

25.10.2026 r.

Ministerstwo Energii

ul. Przemysłowa 26

00-450 Warszawa

Wielce szanowny Panie Ministrze Energii

Zwracam się do Pana w sprawie sytuacji, w której w bieżącym roku 2026 znalazły się liczne osoby lub rodziny w Polsce ogrzewające swoje domy olejem opałowym. Należę do takich osób od blisko ćwierć wieku. Jestem siedemdziesięcioletnim emerytem, zamieszkałym na podwroclawskiej wsi, niepełnosprawnym. Moje gospodarstwo domowe jest jednoosobowe. Z zawodu jestem inżynierem środowiska, stąd nt. energii mam jakieś pojęcie. Tyle o mnie.

W wyniku szaleńczej polityki naszego sojusznika zza oceanu doszło w tym roku do głębokiego kryzysu na rynku ropy naftowej oraz ograniczenia jej podaży z niektórych kierunków (tylko z niektórych!). W efekcie w naszym państwie doszło do drastycznego wzrostu ceny produktu o nazwie „olej napędowy grzewczy”. W dacie 24.10. kosztuje ponad 7,70 zł brutto u dostawców detalicznych w mojej okolicy. W podobnym okresie ubiegłego roku jego cena wynosiła poniżej 4,00 zł brutto. Informacje z archiwum cen hurtowych paliw w ORLEN. W tym miejscu mojej petycji proszę o wyjaśnienie kto w moim państwie odpowiada za taki wzrost ceny produktu rynkowego (blisko o 100%) w ciągu kilku miesięcy, w kraju szczytującym się inflacją (wg. GUS) na poziomie 4% r/r.

Zakup oleju grzewczego na zimę przy obecnym poziomie jego cen (ustalonych przez instytucje mojego kraju) mija się z celem, ponieważ to paliwo nie jest tyle warte. Jego cena jest sztuczna i nie odzwierciedla puli energii zawartej w jednostce obmiarowej. Wartość opałowa Ekoterm+ wynosi nieco poniżej 12 kWh/kg, czyli rząd 10 kWh/l, za który muszę dziś zapłacić 7,70 zł. Uwzględniając sprawność kotła efektywnie kupuję 9 kWh w litrze, czyli płacę 0,85 zł za 1 kWh energii cieplnej w moim domu. Opłatę tę muszę uiścić z góry napętniając zbiornik paliwa na zimę, zwykle 1500 l za 11.500 zł.

W ubiegłym sezonie te wskaźniki wynosiły odpowiednio: 0,45 zł za 1 kWh energii cieplej, a zatankowanie zbiornika na zimę kosztowało. 6.000 zł. Nie muszę dodawać, że przed kryzysem ukraińskim liczby te były jeszcze niższe. Różnice są jak widać zauważalne, a sytuację w bieżącym roku należałoby chyba uznać za głęboko kryzysową i wymagającą interwencji Państwa.

Energia cieplna i dostęp do niej jest w naszym klimacie aspektem egzystencjalnym, czyli koniecznym. Jak do wody, czystego powietrza, elementarnych praw obywatelskich etc. Państwo, za moje podatki MA OBOWIĄZEK zapewnić mi ten dostęp na godziwych

warunkach. W odniesieniu do osób i rodzin ogrzewających się olejem opałowym moje państwo nie wywiązuje się z tego obowiązku, albowiem dostęp do energii cieplnej z oleju grzewczego zablokowany jest wysoką i niczym nie uzasadnioną ceną tego produktu. Zwracam w tym miejscu uwagę, że sytuacje kiedy to baryłka ropy kosztowała ponad 120 USD, a 1 USD kosztował ponad 4 zł miały już miejsce w naszej historii, a pomimo to za litr paliwa grzewczego w tamtych okresach płaciliśmy 3 – 4 zł. Dlatego obecna cena wydaje się być niczym nieuzasadniona, poza oczywiście szaleństwem politycznym.

Mając powyższe na uwadze, a zwłaszcza egzystencjalną rolę energii ciepłej w życiu ludzi w Polsce w okresie zimowym, zwracam się z petycją o objęcie w trybie pilnym osób wykorzystujących olej opałowy w celach grzewczych, stosownym mechanizmem ostonowym. Tarczą energetyczną, która przywróci dostępność oleju opałowego jako medium grzewcze na sezon 2026/27. Możliwości jest co niemiara: dotacja indywidualna, zwolnienie z VAT, PIT, etc, etc. Warto w tym miejscu przypomnieć, że w podobnej sytuacji na początku kryzysu ukraińskiego, moje państwo stanęło na wysokości zadania obejmując tarczą osoby kupujące węgiel, olej opałowy, gaz dla potrzeb grzewczych, bez względu na dochody gospodarstwa domowego Skorzystałem wówczas z tej tarczy.

W przeciwnym razie osoby takie jak ja w tym sezonie mogą ponieść poważne uszczerbki na zdrowiu, a nawet życiu z powodu zimowania w warunkach poniżej norm komfortu, a nawet bezpieczeństwa zdrowotnego. W cywilizowanym świecie wydaje się to nie do pomyślenia. Niezłomnie wierzę, że po roku 1989 w Polsce żyjemy w cywilizowanym świecie.

Z wyrazami szacunku

[Redacted Signature]